

WTOREK
125|06|2024|

GAZETA 138 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



**DROGOWCY CHCĄ
WIĘCEJ CZASU**



**KILKA PRZYJAŹNI MAM
JUŻ ZA SOBĄ...**



**PRZYPOMNIĆ SOBIE,
JAK ŻYLIŚMY KIEDYŚ**



**DZIELNA WOJOWNICZKA
WRÓCIŁA DO DOMU**



Fot. KGW Super Babki

SUPER BABKI PROMUJĄ NASZE DZIEDZICTWO

SPORT

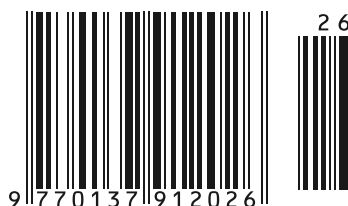


**BIEDRZYCKI POWRÓCIŁ
DO BISKUPCA**



**JESZCZE TYLKO
FRANCJA I WAKACJE!**

ISSN 0137-9127



2 6

Rolnicze **abc**

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW



MCJARSZYNIA
a) zabieg ochrony kłosa
stosu termicznego i wodnego?



Miało i się udało –
a przez to nieczystości,
nieodczyszczone...

3824otbp-e -P

KOLEJNI TURYSŤCI ZATRZYMANI NA GRANICY Z ROSJĄ

WARMIŃSKO-MAZURSKI ODDZIAŁ STRAŻY GRANICZNEJ POUCZAŁ I UKARAŁ MANDATAMI KOLEJNYCH TURYSTÓW, KTÓRZY POWODOWANI CIEKAWOŚCIĄ PODESZLI ZBYT BLISKO POLSKO-ROSYJSKIEJ GRANICY.

Rzecznik prasowa warmińsko-mazurskiego oddziału straży granicznej mjr Mirosława Aleksandrowicz poinformowała, że w ostatnich dniach zbyt blisko granicy zatrzymano m.in. Polaków i Niemców. Wskazała m.in., że pięciu motocyklistów z powiatu chełmińskiego fotografowało się, mając za plecami rosyjską stronę, co jest zabronione.

— Niemiec, który zbyt blisko granicy podszedł w rejonie działania placówki w Węgorzewie przyznał funkcjonariuszom straży granicznej, że przybył tu z „czystej ciekawości” — wskazała Aleksandrowicz. W tym roku osoby, które powodowane ciekawością podchodzą zbyt blisko polsko-rosyjskiej granicy są częstym kłopotem dla pograniczników, którzy

interweniowali w takich przypadkach już blisko 50 razy. W związku ze zbliżającym się Rajdem Polski, który będzie rozgrywany m.in. w okolicach granicy, straż graniczna zamierza przeprowadzić akcję informacyjną na temat tego, jak się poruszać w sąsiedztwie granicy.

W strefie nadgranicznej (przy wjeździe do niej są tabliczki z napisami +stre-



Za złamanie przepisów grozi 500 zł mandatu

fa nadgraniczna+) są drogi dojazdowe do granicy państwa. Na niektórych z nich - zgodnie ze znakami drogowymi - obowiązuje zakaz

ruchu w obu kierunkach (znak B-1). Zabronione jest także wejście na pas drogi granicznej, nie wolno fotografować strony rosyjskiej.

Za złamanie tych przepisów grozi 500 zł mandatu.

Cała polsko-rosyjska granica jest monitorowana elektronicznie, każde wykroczenie pogranicznicy mają utrwalone.

Przez woj. warmińsko-mazurskie przebiega niemal cały odcinek lądowej granicy Polski z Rosją. Wg danych straży granicznej od początku tego roku tylko jedna osoba, obywatel Rosji, nielegalnie przekroczył tę granicę w celach migracyjnych. Rosjanin wystąpił w Polsce o ochronę międzynarodową.

PAP

MORDERCZA PIELGRZYMKA

PONAD 1300 OSÓB ZMARŁO PODCZAS TEGOROCZNEGO HADŹDŻU, CZYLI PIELGRZYMKI MUŻULMAŃSKIEJ DO MEKKI – OGŁOSIŁY WŁADZE ARABII SAUDYJSKIEJ. WIĘKSZOŚĆ Z OFIAR ZMARŁA Z POWODU UDARU CIEPLNEGO. TEMPERATURA W TRAKCIE KILKUDNIOWEJ PIELGRZYMKI SIĘGAŁA 49 STOPNI CELSIJUSA.

Minister zdrowia Arabii Saudyjskiej oświadczył, że 83 proc. z 1301 ofiar śmiertelnych to pielgrzymi nieposiadający zezwolenia władz, którzy przemierzali duże odległości pieszo, by odprawić rytuały hadźdżu w świętym mieście Mekce i w jego pobliżu.

W rozmowie z państwową telewizją minister powiedział, że 95 pielgrzymów jest wciąż w szpitalach, a część z nich została przetranspor-

towana samolotem na leczenie w stolicy, Rijadzie.

Zmarłych chowano w Mekce, jednak proces ich identyfikacji został opóźniony, ponieważ przy wielu pielgrzymach nie było dokumentów tożsamości.

Wśród ofiar śmiertelnych jest ponad 660 Egipcjan i według władz w Kairze 629 z nich nie miało zezwolenia władz saudyjskich na odbycie pielgrzymki. Egipt cofnął licencje 16 biur podróży,



które pomagały nieupoważnionym pielgrzymom w wyjeździe do Arabii Saudyjskiej.

W ciągu ostatnich 30 lat z powodu m.in. wybuchów paniki, pożarów namiotów i upału zmarło ok. 4 tys. uczestników hadźdżu. Do największej tragedii doszło w 2015 roku, gdy w wyniku zamieszania pod Mekką uduszonych lub strąconych zostało ok. 2400 osób.

Według Saudyjskiego Narodowego Centrum Meteo-

rologii podczas tegorocznej pielgrzymki wysokie temperatury w Mekce wahały się od 46 do 49 stopni Celcjusza.

Zakończony w środę hadźdż jest jednym z największych masowych zgromadzeń na świecie. Według saudyjskiego urzędu statystycznego w tym roku wzięło w nim udział ponad 1,83 mln pielgrzymów z 23 krajów świata.

ŹRÓDŁO: PAP

W PIERWSZY WEEKEND WAKACJI UTONĘŁO SZEŚĆ OSÓB

W WEEKEND UTONĘŁO SZEŚĆ OSÓB – POINFORMOWAŁO W CZORAJ RZĄDOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA. OD 1 KWIETNIA KOMENDA GŁÓWNA POLICJI ODNOTOWAŁA 94 UTONIĘCIA.

W raporcie dobowym RCB przekazało, że w minioną sobotę utonęły dwie osoby, a w niedzielę – cztery.

Do tragedii doszło w niedzielę na zalewie w Nieliszu (woj. lubelskie), gdzie utonął 27-latek. Został on uratowany przez policję, która go wyłowила z wody. Wskazywał na niego z zera, że wyskoczył z roweru wodnego i chciał dopłynąć do brzegu. Niestety, zaczął się topić i zniknął pod wodą.

W niedzielę w Sieradzu (woj. łódzkie) wrzucił do wody

utopił się 21-latek. Mężczyzna w sobotę po południu wszedł do Warty w okolicach mostu kolejowego. Następnie zniknął w jej nurtach i nie wyszedł na brzeg. O zaginięciu brata strażaków poinformowało rodzicielstwo, które razem z nim było nad rzeką.

Młody mężczyzna był poszukiwany w wodzie m.in. przez grupę wodno-nurkową z sieradzkiej komendy straży pożarnej

oraz na brzegu przez psy tropiące. Jak przekazał PAP rzecznik strażaków w Łódzkiem bryg. Jędrzej Pawlak, w niedzielę dryfujące ciało zlokalizowano z drona, a następnie strażacy podjęli je z wody i przewieźli na brzeg.

Do tragedii doszło, również w Glinicy (woj. śląskie), gdzie utonął 9-latek dziewczynka, która kąpała się w niedo-

zwolonym miejscu oraz w Chabsku (woj. kujawsko-pomorskie), gdzie utopił się 60-latek.

W sobotę w Lesznie (woj. mazowieckie) w zbiorniku retencyjnym utonął 14-letni chłopiec.

RCB przypomina, by pływać jedynie w wyznaczonych miejscach, stosować się do poleceń ratownika i nigdy nie wchodzić do wody po wypiciu alkoholu.

ŹRÓDŁO: PAP

ILE WYDAMY NA WAKACJE?

Polacy zamierzają sfinansować letni wypoczynek głównie z oszczędności. Średnie wydatki na tegoroczne wydatki wakacyjne na osobę wyniosą 1734 zł – informuje „Puls Biznesu”.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY” w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na: **wykonaniu okresowej kontroli obiektów budowlanych Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie oraz obiektów Wspólnot Mieszkaniowych, nad którymi zarząd sprawuje SM „JAROTY”**. Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

678240tr-a -P

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZIMNE KONTROLIOWANIE PRASY

DROGOWCY CHCĄ WIĘCEJ CZASU

DO KOŃCA CZERWCA MIAŁA ZAPAŚĆ DECYZJA W SPRAWIE PRZEBIEGU DROGI EKSPRESOWEJ OD MRĄGOWA DO ELKU. ALE DROGOWCY ZNOWU POPROSILI O WIĘCEJ CZASU NA ANALIZY, CZY ZGADZAJĄ SIĘ NA BUDOWĘ S16 W WARIANCIE BIEGNĄCYM BLIŻEJ RYNU.

Czy S16 skończy się w Mrągowie? Wbrew pozorom nie jest to retoryczne pytanie, bo budowa ekspresowej drogi oddała się coraz bardziej. Najpierw po niemal trzech latach postępowania Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie zgodził na budowę drogi przez Mazury w wariancie zarekomendowanym przez drogowców, a więc biegnącym bliżej Mikołajek i starej „szesnastki”. Na przeszkodzie stanęła bowiem Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo znajdująca się na obszarze Natura 2000, na którą inwestycja zaplanowana przez drogowców według wariantu B będzie wywierać znacząco negatywny wpływ. Dlatego ze względów przyrodniczych wariant ten okazał się nieakceptowalny.

Żółw nie zatrzymał S16

Ale pojawiła się alternatywa. W raporcie o oddziaływaniu na środowisko został wskazany wariant alternatywny C biegnący bliżej Rynu, który nie oddziałuje znacząco negatywnie na obszar Natura 2000. Został on wskazany

przez inwestora jako możliwy do realizacji w przypadku braku możliwości realizacji wariantu B.

Dlatego RDOŚ w Olsztynie wystąpił do inwestora z zapytaniem, czy wyraża zgodę na realizację inwestycji w racjonalnym wariancie alternatywnym. Najwyraźniej drogowcy znaleźli się w kropce, bo najpierw poprosili o czas do namysłu do końca czerwca, a teraz wystąpili o przedłużenie tego terminu. — Do 30 sierpnia, bo potrzebujemy więcej czasu na analizy. Sprawa jest skomplikowana, wymagająca wielu uzgodnień — wyjaśniła powody Katarzyna Kozłowska, rzeczniczka olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Co na to RDOŚ?

— Przychylimy się do tej prośby — mówi Justyna Januszewicz, rzeczniczka RDOŚ w Olsztynie.

Co, jeśli GDDKiA nie zgodzi się jednak na wariant alternatywny?

— Jeśli inwestor nie przychyli się do tej propozycji, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie odmówi zgody na



S16 Borki Wielkie – Mrągowo ma być gotowa w III kwartale tego roku

realizację przedsięwzięcia — dodaje rzeczniczka RDOŚ w Olsztynie.

Czego obawiają się drogowcy? Na pewno protestów społecznych, bo o ile jednym kamień spadł z serca po odrzuceniu wariantu B, to wariant C przycisnął innych. Społecznicy z Komitetu Ochrony Krajobrazu Ziemi Mrągowskiej i Komitetu Ochrony Ziemi Ryńskiej stanowczo odrzucają wariant C, popierając wariant B jako najmniej szkodliwy dla środowiska i dla mieszkańców. Zapowiadają, że będą nawet przykuwali się do drzew, protestując przeciwko wariantowi C.

Czas został stracony

Czy budowa S16 od Mrągowa do Elku to „czekaj tatka latka, a kobyłę wilcy zjedzą”?

— Patrząc na historię, to trochę tak to wygląda — ocenia senator Jolanta

Piotrowska. — Ale z drugiej strony trzeba tę drogę zrobić. Gdyby plany w 2015 roku zostały pociągnięte, to ten wariant bliżej Rynu byłby już zrealizowany. Ale to się wtedy zatrzymało. I to był błąd, bo od tamtej pory przybyło bardzo dużo domów rekreacyjnych, miejsc wypoczynku mieszkańców, którzy wcześniej chcieli, a teraz nie chcą tego wariantu przebiegu drogi. Musimy zdawać sobie sprawy, że to są tereny chronione w większości; bardzo często siedliska zwierząt, ptaków, gatunków chronionych, także roślin.

Jak zauważa senator Piotrowska, żeby powstała droga, musi być wola polityczna i zgoda społeczna.

— Wola polityczna jest, żeby pociągnąć S16 od Mrągowa do Elku — zapewnia senator Piotrowska. — A co do jej przebiegu, to tu wgrę wchodzi zgoda społeczna, analiza środowiska i tech-

niczna. Jeśli te wszystkie warunki zostaną spełnione, to będzie droga.

Ale dziś do niej bardzo daleko? — Daleko, bo czas został stracony — podkreśla senator Jolanta Piotrowska.

To, że nowa droga jest potrzebna, nie ma wątpliwości posłanka z Elku Anna Wojciechowska.

— Mam nadzieję, że to nie jest gra na zwłokę, ale potrzeba dokładnej analizy, wyważenia wszystkiego — patrzy posłanka KO na ruch drogowców w sprawie przedłużenia terminu na podjęcie decyzji. — Ta droga jest bardzo potrzebna, bo jest niebezpieczna, jest tu dużo wypadków.

Kiedy mogłaby powstać cała droga ekspresowa S16? Tu odpowiedź padła podczas kwietniowego posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury i sprawozdania Ministerstwa Infrastruktury z realizacji rządowego programu budowy dróg krajowych.

Jarosław Waszkiewicz, dyrektor Departamentu Dróg Publicznych w Ministerstwie Infrastruktury, przekazał na nim, że gdy idzie o drogę S16, obecnie w eksploatacji jest 21 kilometrów, w budowie – 13 kilometrów, w przetargu – 38 kilometrów, a w przygotowaniu – 146 kilometrów przez bardzo wrażliwy teren Pojezierza Mazurskiego.

— Planowane otwarcie pełnego ciągu to rok 2037 — powiedział dyrektor

Waszkiewicz, dodając, że ten rok jest tak odległy ze względu na bardzo trudny teren, przez który fragmenty tej drogi ekspresowej będą przechodzić.

Lepszy wróbel...

Dziś coraz bardziej realna staje się S16 tylko od Olsztyna do Mrągowa. Lada moment, bo w III kwartale ma być oddany do użytku odcinek Borki Wielkie – Mrągowo. Wczoraj drogowcy zaczęli właśnie kłaść ostatnią warstwę nawierzchni koło Sorkwit, gdzie prace mocno skomplikowały trudne warunki geologiczne. I wiele wskazuje na to, że uda się zakończyć główne prace w sierpniu, tak by już udostępnić kierowcom nową drogę. Zresztą ci już częściowo z niej korzystają na niektórych odcinkach. To będzie 13 kilometrów dwujezdniowej ekspresówki S16 i ok. 4 km obwodnicy Mrągowa w ciągu drogi krajowej nr 59.

Co ważne, jest wybrany już wykonawca, który dobuduje drugą jezdnię od Barczewa do Biskupca, co powinno stać się do połowy 2028 roku. Trwa też ponowna analiza ofert na rozbudowę „szesnastki” od Olsztyna do Barczewa. A to oznacza, że od Olsztyna do Mrągowa będzie to już droga w pełni ekspresową. Ale to „szesnastka”, więc niczego nie można być pewnym.

ANDRZEJ MIELNICKI

TERYTORIAŁSI SPRAWDZILI SIĘ W SZKOŁACH

W KRAJU PONAD 3 TYSIĄCE, A NA WARMII I MAZURACH PONAD 130 SZKÓŁ WZIĘŁO UDZIAŁ W PILOTAŻOWYM PROGRAMIE „EDUKACJA Z WOJSKIEM”. ZAJĘCIA Z MŁODZIEŻĄ Z ZAKRESU BEZPIECZEŃSTWA PROWADZILI ŻOŁNIERZE.

Zakończył się też ogólnopolski pilotażowy program „Edukacja z wojskiem”. Ten 6-tygodniowy cykl edukacyjno-obronny to wspólna inicjatywa Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Obrony Narodowej. A chodziło o podniesienie świadomości wśród dzieci i młodzieży na temat bezpieczeństwa, zachowania w sytuacjach kryzysowych.

Na Warmii i Mazurach zajęcia w ponad 130 szkołach prowadzili żołnierze, w tym z 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorial-



nej. Terytorialsi odwiedzili ponad 50 szkół.

— Trzygodzinne zajęcia w 54 szkołach prowadzili

m.in. żołnierze wszystkich batalionów 4W-MBOT — mówi oficer prasowy 4W-MBOT st. kpr. Sabi-

na Mazurek. — Terytorialsi z Giżycka odwiedzili 7 placówek. Żołnierze z Mrągowa prowadzili zajęcia w 10 szkołach, z Braniewa – 4, z Elku – 10, a z Olsztyna – 23. Lekcje doskonale wpisywały się w misję Wojsk Obrony Terytorialnej, której głównym celem jest niesienie wsparcia lokalnym społecznościom.

Zajęcia odbywały się w klasach, ale też na boiskach i skwerach szkolnych. Chodziło o przekazanie wiedzy i umiejętności w sposób ciekawy, praktyczny i dostosowany do wieku. Zajęcia nie dotyczyły wiedzy

ściśle wojskowej, priorytetem było przede wszystkim omówienie zagadnień związanych z obroną cywilną. Uczniowie zapoznali się m.in. z zasadami alarmowania, sposobami szukania i wzywania pomocy, podstawami ewakuacji i schronienia oraz nawykami udzielania pomocy.

Jak powiedział Piotr Otrębski, rzeczniczka MEN, resort edukacji chciałby wspólnie z MON przeprowadzić drugą edycję tego programu, bo ten cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

AM

BEZ gorsetu

INSPIRUJE MNIE MŁODZIEŻ

W SERCU MALOWNICZEJ WSI TURZA MAŁA, W MAŁENKIEJ SZKOLE, ZRODZIŁA SIĘ FASCYNACJA ANNY OSTROWSKIEJ ZAWODEM NAUCZYCIELA. W NASZEJ ROZMOWIE ANNA OPOWIADA O SWOICH POCZĄTKACH, MIŁOŚCI DO LITERATURY ORAZ INSPIRUJĄCYCH INICJATYWACH, KTÓRE PROWADZI DLA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1 W DZIAŁDOWIE.

fot. Sylwester Kasprończak



wodowych nr 1 w Działdowie. — Ukochałam sobie to miejsce. Nie zamieniłabym tej szkoły na żadną inną. Tu panuje niesamowity klimat. Mamy najwspanialszą młodzież. Mogę się wydawać nieobiektywna, bo kocham to miejsce, uwielbiam te 'dzieciaki'. Cieszę się, że tu jestem.

A skąd zrodził się pomysł na organizowanie spotkań z ludźmi z pasją dla uczniów?

— Zawsze powtarzam, że mnie nosi. Nie lubię standardowych, nudnych lekcji. Ja wiem, podstawa programowa ponad wszystko, ale z racji tego, że kocham książki, które pochłaniam w ilościach nieprzyzwoitych, zawsze muszę coś dopowiedzieć moim uczniom. Coś pokazać. I tak się zaczęła przygoda z projektem 'Ludzie z pasją'. Uświadomiłam sobie, że nie zabiorę całej szkoły na spotkanie z interesującymi ludźmi do innego miasta, ponieważ wiąże się to z kosztami i czasem. Pomyślałam sobie, no dobrze, ale dlaczego ciekawi ludzie nie mogą przyjechać do naszej młodzieży? I tak od kilku lat od września do czerwca trwają nasze spotkania.

Anna podkreśla, że jej gości to przede wszystkim zwykli - niezwykli ludzie. — Pochodzący często z małych miejscowości. Ludzie, którzy mieli marzenia i mieli cel do osiągnięcia. I to jest moim głównym przesłaniem do młodzieży. Nieważne skąd pochodzisz. Nieważne czy jesteś biedny czy bogaty. Ważne jest to, czego pragniesz. Ja naprawdę wierzę w siłę marzeń. Ograniczenia są tylko w naszej głowie. Wszystko mogę, jeśli tylko wto uwierzę.

A które osoby były najbardziej inspirujące?

— Nie mogę wskazać jednej konkretnej osoby, która wywarła na mnie czy naszych uczniach szczególne wrażenie, ponieważ wszyscy zaproszeni goście dają z siebie to, co najważniejsze - inspirację. Motywują do działania i swoim przykładem pokazują, że wszystko można zdobyć i osiągnąć. Do tej pory udało mi się zaprosić wielu wyjątkowych ludzi, w tym: Adriana Kowalkowskiego, mistrza w kick-boksingu, Tomasza Nącia i Marcina Kasprończaka, założycieli ParkRunu w Działdowie, Aleksandra Sidorenko, mistrzynię w boksie kobiecym, Iwonę Guzowską, Daniela Kasprończaka, Beatę Drewienkowską, Łukasza Kozaka, Mateusza Gradowskiego, podróżnika i absolwenta ZSZ nr 1, Piotra Ostrowskiego, Elżbietę Zakrzewską, Krystynę Sztramską, Renatę Buczyńską, Lucynę Dziedzic-Kołodziejską, Ninę Patalon, Anitę Zawadzka, Sylwię Zientek, Martę Jędrzejczak, Joannę Berestowską. Moje zaproszenie przyjął również Sylwia Chutnik, a spotkanie odbędzie się jeszcze w czerwcu.

Jakie książki wywarły największy wpływ na Annę?

— Fascynuje mnie literatura non-fiction, czyli literatura faktu. Cenię sobie reportaże. Za mistrza tego gatunku uważam niezwykłego już Ryszarda Kapuścińskiego, który miał ogromny wpływ na mój gust literacki. Następcą Kapuścińskiego jest według mnie Wojciech Tochman, którego książki bardzo sobie cenię. Uwielbiam Mariusza Szczygła, cenię go za sposób,



w jaki opisuje rzeczywistość. Czytam, a wręcz zjadam biografie i dzienniki pisarzy oraz poetów. Aktualnie czytam bardzo dobrą książkę Magdaleny Grzebałkowskiej 'Beksińscy. Portret podwójny'. Jestem fanką Witolda Gombrowicza. Polecam dzienniki pisarza. Kocham sztukę. Kolekcjonuję obrazy irzeżbę.

Jakie są największe wyzwania, przed którymi stoi dziś nauczyciel języka polskiego w szkole zawodowej?

— Największym wyzwaniem, przed którym stoi dzisiejszy polonista, to przede wszystkim zainteresować młodych ludzi światem. Sprawić, żeby czytali i myśleli samodzielnie, żeby nie powielali stereotypów. Moim marzeniem jest, aby młodzież nie bała się wyrażać własnego zdania. Zawsze powtarzam, że my nauczyciele mamy misję do spełnienia. Cieszy mnie fakt, że nasi absolwenci wyjeżdżają. Zwiedzają, poszukują swojego miejsca

na ziemi. Uważam, że nie nas tak nie rozwija jak podróże.

Zapytana o plany i marzenia zarówno zawodowe, jak i prywatne Anna odpowiada: — Moim największym marzeniem jest zaprosić kolejnych ciekawych ludzi. Co mnie inspiruje? Życie. Świat, który ciągle mnie wzywa i fascynuje. Jest jeszcze tyle pięknych miejsc, które muszę zobaczyć i pokazać moim synom. Mam jeszcze tyle książek do przeczytania, by następnie nimi zarażać młodych ludzi. Inspiruje mnie młodzież. Magia tego zawodu polega na tym, że my się nie mamy czasu zestarzeć.

Anna Ostrowska to nauczycielka z pasją, która swoją miłością do literatury i kultury potrafi inspirować młodych ludzi do odkrywania świata i realizacji swoich marzeń. Jej działania w ramach projektu „Ludzie z pasją” są doskonałym przykładem na to, jak ważne jest łączenie edukacji z życiowymi inspiracjami.

SYLWESTER KASPRONCZAK

— Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z nauczaniem, a zwłaszcza z nauczaniem języka polskiego?

— Moja fascynacja zawodem nauczyciela rozpoczęła się w małej szkole we wsi Turza Mała. Do dzisiaj mam ogromny sentyment do tego miejsca. Choć szkoły już nie ma, wspomnienia pozostały. Wiele lat prowadzili tę szkołę moja ciocia i wujek. Może to zabrzmieć dziwnie, ale jako dziecko sadzałam lalki i imię w małe lalki i czytałam im bajki. Miałam wtedy może 7-8 lat. Pamiętam klimat tych sal lekcyjnych - wszystkie mi się tam podobało. To była magia: prawdziwa tablica, kreda, a nawet dziennik, do którego wpisywałam

nazwiska moich koleżanek i kolegów z podstawówki. Zawsze miałam bujną wyobraźnię, którą rozwijała obecność książek w moim życiu. Moi dziadkowie kupowali je zarówno dla siebie, jak i dla mnie, a potem mi czytali. Moja babcia i wujek bardzo dużo czytali, co miało ogromny wpływ na moje zainteresowania. Anna ukończyła polonistykę ze specjalizacją antropologa kultury pod kierunkiem profesora Stanisława Siekierskiego, który stał się jej mistrzem i mentorem. — Otworzył mi oczy, nauczył słuchać i obserwować świat - wspomina z wdzięcznością.

Od 2003 roku Anna pracuje w Zespole Szkół Za-

KGW Super Babki działa nieprzerwanie od ponad pięciu lat i zostało docenione w ostatnich dwóch latach za współpracę z samorządami, mieszkańcami oraz za promowanie dziedzictwa kulturowego naszego regionu (rękodzieło, kulinaria), propagowanie zdrowia i produktów regionalnych, zdrowej żywności i zdrowego aktywnego stylu życia. Także za skuteczne pozyskiwanie środków finansowych z różnych źródeł na działalność KGW na rzecz lokalnej społeczności. W związku z tym, zostało zaproszone do konkursu ogólnopolskiego, w którym wezmą udział przedstawiciele 16 regionów naszego kraju.

W trakcie eliminacji ogólnopolskich zaprezentują tradycje i zwyczaje wielkanocne panujące z regionu Warmii, Mazur i Powiśla, stanowiących prawdziwy tygiel kulturowy różnych narodów i religii.

— Jako region wielokulturowy, wieloreligijny i wielonarodowościowy chcemy promować otwartość, tolerancję, zachowując przy tym tradycyjne wartości i nasze dziedzictwo kulturowe, szczególnie w skali całego kraju — mówi prezes KGW w Wielkim Dworze. — Będziemy prezentować potrawy z tradycyjnych składników m.in. ryb z jezior mazurskich oraz drobiu wodnego, stroje z własnoręcznie haftowanymi elementami, rękodzieło szyte ręcznie oraz tradycyjne, naturalne ozdoby wielkanocne — powiedziała Milena Falkowska-Hojan z KGW Super Babki. — Wygrana w konkursie to dla nas zaszczyt, wyróżnienie oraz swoiste ukoronowanie kreatywnej i intensywnej pracy na rzecz społeczności lokalnej, głównie gminy Małdyty.

29 czerwca odbędzie się ogólnopolski finał konkursu w siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego w Otrębusach.

Konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP

SUPER BABKI PROMUJĄ NASZE KULTUROWE DZIEDZICTWO



organizowany jest przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zainicjowany przez Agatę Kornhauser-Dudę, został objęty jej honorowym patronatem.

— Ten konkurs ukazuje, jak wiele kół działa w całej Polsce oraz jak wspaniale mają dokonania. To także sposob-

ność, aby lepiej się poznać, nawiązać współpracę lub wymienić doświadczenia — powiedziała Agata Kornhauser-Duda.

Nadrzędnym celem konkursu jest ukazanie wielopłaszczyznowej działalności kół gospodyń wiejskich w obszarach: społecznym, kulturalnym oraz edukacyjnym.

Konkurs ma także na celu prezentację i promocję aktywności KGW w zakresie działań prospołecznych, które spajają i aktywizują lokalne społeczności oraz wpływają na rozwój przedsiębiorczości kobiet, kultywowania, popularyzowania i utrwalania najbardziej wartościowych

kulturowych tradycji regionalnych, m.in. folkloru, tradycji kulinarnych oraz działalności rękodzielniczej, przekazywania zainteresowania twórczością ludową kolejnym pokoleniom oraz wychowania młodzieży w duchu poszanowania tradycyjnych wartości.

Koła gospodyń wiejskich uczestniczące w etapie ogólnopolskim zaprezentują specjały kuchni regionalnej - jedną autorską potrawę przygotowaną przez koło, przystawkę przyrządzoną zgodnie z tradycją wielkanocną, jedną potrawę słodką oraz inscenizację słowno-muzyczno-ruchową.

Ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród kołom, które zajęły 2. i 3. miejsce, nastąpi podczas Dożynek Pre-

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W WIELKIM DWORZIE SUPER BABKI, ZAJĘŁO PIERWSZE MIEJSCE W ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH I BĘDZIE REPREZENTOWAŁO WARMIĘ I MAZURY W IV EDYCJI KONKURSU DLA KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH O NAGRODĘ MAŁŻONKI PREZYDENTA RP.

Fot. arch. KGW Super Babki

Super Babki z Wielkiego Dworu w gminie Małdyty

zydenckich 2024 w dniu Konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy o nagrodę Prezydenta RP. Wręczenie nagród dla koła, które zajęło 1. miejsce, nastąpi również podczas Dożynek Prezydenckich 2024, w trakcie głównych uroczystości, w obecności Prezydenta RP.

Dla laureatów konkursu przewidziane są nagrody pieniężne w następującej wysokości - 10 tys. zł za pierwsze miejsce, 6 tys. zł za drugie i 4 tys. złotych za zajęcie trzeciego miejsca. Koło, które zajmie w konkursie 1. miejsce otrzyma ponadto okolicznościową statuetkę oraz list gratulacyjny pierwszej damy, która złoży również wizytę w siedzibie zwycięskiego koła.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

KILKA PRZYJAŹNI MAM JUŻ ZA SOBĄ...

Taki cytat znalazłam dziś rano w mediach społecznościowych. Prawie nigdy nie przeglądam ich bezmyślnie – jeśli już coś wypatrzę, to czytam, najczęściej reaguję, czasem nawet komentuję... Nad tym cytatem – ktokolwiek jest jego autorem – zatrzymałam się jak wryta i mocno zasępiłam...

BUDOWANIE PRZYJAŹNI

Jakoś tak na intuicję wiem, że przyjaźń nie powstaje w jednej chwili. Że nie starcza jej ani jeden dzień, ani nawet jedna noc. Nie da się przyjaźni zaplanować, nie da się też upatrzyć kandydata ani kandydatki na przyjaciela lub przyjaciółkę. Znow na intuicję – ale zdaje mi się, że nijak nie da się określić profilu przyjaciela, który pasowałby do nas jak ulał. Życie nieraz pokazało mi, że bliższą relację – nawet jeśli nie była to jeszcze przyjaźń – zbudowałam z kimś, kto na pierwszy rzut oka był nie tylko całym przeciwieństwem mnie, ale zgola posiadał cechy charakteru z marszu mnie odstręcające...! Zapominalski był na przykład lub niesłowny. Albo dużo młodszy...

Jedno, co można zrobić, to być otwartym na ludzi, rozmawiać, słuchając ich w miarę uważnie. I nie przegapić drugiego człowieka, o czym pisałam już wielokrotnie, też pomna kilku życiowych sytuacji, kiedy – jak mi się dziś zdaje – temu czy tamtej nie dałam szansy, a mogłam. I już nigdy nie dowiem się, jak by się to życie – przegapionego imoje – potoczyło, gdybym jednak zareagowała na czas i nie zbagatelizowała. Trudno, było minęło, ale lekcję na resztę życia warto przyswoić.

Jedno jest pewne, nie tylko w przyjaźni zresztą: do tanga trzeba dwojga. Jeśli zatem widać, że jedno z pary przestaje tańczyć – to sygnał ostrzegawczy, którego absolutnie nie można zlekceważyć. Trzeba wtedy drugą stronę wziąć na długi spacer i otwarcie powiedzieć, że coś nam nie gra. Jeśli szczerą rozmowa nic nie da, to sygnał, by się rozstać. Bo przyjaźń, podobnie jak miłość, też potrafi być toksyczna. Atoksyczna przyjaźń nie jest warta ani naszego zaangażowania, ani łez. Przykre, ale

trzeba pogodzić się zrozstaniem i iść do przodu, dbając przy tym o siebie.

TRWALSZA NIŻ MIŁOŚĆ

Tak bywa – stąd jak dla mnie przyjaźń jest znacznie cenniejsza niż miłość. O ile miłość potrafi zapalić się nagłym, żywym ogniem – i w prędkim tempie sfajczyć wszystko – o tyle przyjaźń, ta budowana długo, z mozołem, wytrwale, ta doświadczona próbami ognia, ale jednocześnie daleka od piromańskich popisów – taka przyjaźń potrafi przetrwać znacznie dłużej niż niejedna miłość. I być może dlatego tak wiele osób wstępuje w trwalsze związki zpożądania, a kiedy ten ogień mija – okazuje się, że ludzie mają sobie do zaoferowania niewiele więcej. I to już dramat.

Podobnie jak w miłości – tak samo w przyjaźni w kwestii zaufania obowiązuje zasada zapalki, ewentualnie dziewictwa. Są to mianowicie sprawy na jeden raz – i tak jak nie da się drugi raz odpalić tej samej zapalki, tak samo nie da się odbudować latami zdobywanego zaufania. I tu pojawia się kolejna mądrość z mediów społecznościowych: nigdy nie kłam komuś, kto ci ufa, i nigdy nie ufaj komuś, kto cię okłamał. Tylko tyle – i aż tyle.

TE, CO JUŻ ZA MNĄ...

Och, było ich kilka – piękne były, uwznioślające... Dodawały skrzydeł, niosły jak sprzyjająca fala niesie łódkę, tarczą były przed niebezpieczeństwami tego świata, a jednocześnie szpadą zawiści kłuły wszystkich dookoła...! Nie twierdzę, że i ja sama mogłam tu i ówdzie zawinąć – ale jedna przyjaźń skończyła się zanim się jeszcze na dobre zaczęła. I to mimo faktu, że kandydat na przyjaciela głądził o tej przyjaźni wte i wewte, przekonując mnie



i resztę społeczeństwa, że ta przyjaźń między nami już jest, kwitnie i dobrze się ma...!

Z innym było nawet całkiem przepisowo: zaczęło się od znajomości, początkowo niepozabawionej jakichś nieporozumień, niesnasek czy nawet kontrowersji. Po czym i jego, i mnie zaczęły spotykać normalne życiowe zakręty, a los chciał, że cały czas pozostawaliśmy w ścisłym kontakcie. Trochę może zatem zrzędzeniem losu, trochę siłą rzeczy, a trochę z czystego pragnienia przyjaźni, najwyraźniej równego po obu stronach – ta przyjaźń nam wyszła. I długi czas trwała. Po czym najpierw zgubiłam się ja, ale tyle miałam jeszcze w sobie woli walki o tę przyjaźń, że o zagubieniu swojego „przyjaciela” poinformowałam. Pomogło, zwłaszcza że najwyraźniej nie chciał mnie wypuścić z rąk. Ale następne tapnięcie, tym razem z jego strony – i przyjaźń posypała się jak domek z kart. Dopiero później odkryłam kilka faktów, które tę „przyjaźń” definitywnie przekreśliły,

bo skompromitowały i obnażyły prawdziwe intencje drugiej strony.

Cóż, c'est la vie. Żal wielki, nadwyrężony próg zaufania wobec wszystkich potencjalnych kandydatów na przyjaciół, gorzka życiowa lekcja, ale zapamiętana na zawsze.

Dziś wciąż jestem na rozstaju dróg: jedna prowadzi w stronę kolejnych przyjaźni, druga wiedzie w samotność – może i czasem bywa smutno, ale przynajmniej nie towarzyszą mi obawy, że znow się zacznę, przez jakiś czas będzie raj na ziemi, a potem równia pochyła...

Czas – a może nawet bardziej życie i ludzie pokażą, którą drogę ostatecznie wybiorę.

P.S. CZY PRZYJAŹŃ DAMSKO-MĘSKA MA SZANSE?

Pytanie godne samego Graala: istnieje on czy nie istnieje. I z damsko-męską przyjaźnią wypisz-wymaluj – jest, nie ma, to zależy...?

Rzeczywiście – zależy, i to od wielu czynników. Oczywiście na pierwszym miejscu jest fizyczność: jeśli kobieta i mężczyzna zaprzyjaźniają się,

ale jednocześnie oboje czują wobec drugiej strony pociąg fizyczny – mają szansę na coś absolutnie wyjątkowego. Choć oczywiście pod jednym warunkiem: ani jedna ze stron nie pozostaje w już zalegalizowanym związku... W takim przypadku z dużym prawdopodobieństwem każda żona i każdy mąż osoby, która otwarcie przyznaje się do przyjaźni z kimś innym – ma wszelkie prawo nabrać podejrzeń. Chodzi bowiem o to, że żona powinna z marszu przyjaźnić się ze swoim mężem i vice versa. Jeśli zatem mąż innej żony ze mną spędza większość wolnego czasu, a liczba godzin spędzonych na wspólnych rozmowach tygodniowo przekracza 12 – to ja, przyjaciółka, mam prawo zapytać: na plaster ci ta żona?

Jeśli natomiast pociąg fizyczny czuje tylko jedna ze stron przyjaźni – od razu uprzedzam, że może skończyć się cierpieniem, a nawet załamaniem nerwowym. Tu pojawia się też kolejne pytanie: powiedzieć o uczuciu przyjacielowi czy jednak kochać

i pragnąć, ale wabsolutnym milczeniu? Ponieważ zawsze stawiam na szczerość – bym powiedziała. Bez szczyrych rozmów przyjaźni po prostu nie ma! Jakikolwiek zatem scenariusz napisze po takiej rozmowie życie – lepiej powiedzieć i nawet żałować, niż tłumić w sobie i pozwalać frustracji rosnąć do rozmiarów piramidy Cheopsa.

Można o przyjaźni napisać całe tomy – ale nigdy nie dotrzemy do jej sedna. Przyjaźń, ta prawdziwa, jest bowiem w jakimś stopniu nieuchwytna, nieopisana, nieprzenikniona. I każda jest inna, bo też każda para ludzi, która ją tworzy – jest niepowtarzalna i nie do skopiowania. Jak dla mnie prawdziwa przyjaźń jest wtedy, gdy mój przyjaciel, przybywszy do mnie z hiobową wieścią na ustach, że mianowicie właśnie zabił człowieka – z moich ust usłyszy tylko jedno zdanie: Dobrze, musimy coś zrobić z ciałem.

I vice versa.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

PRZYPOMNIEĆ SOBIE, JAK ŻYLIŚMY KIEDYŚ

— Czy dziś możliwe jest życie z dala od pośpiechu i technologii? Czy można się od tego całkowicie odciąć?

— Na pewno, a sama jestem doskonałym przykładem na potwierdzenie tej tezy. Obecnie uczestniczę w Wiosce Bridge House, która jest rodzajem społecznego eksperymentu, gdzie najważniejsze jest życie w radykalnie odpowiedzialnej wspólnotcie, w którym podchodzimy z szacunkiem do natury, a dorośli i dzieci uczą się w jaki sposób nie narzucać sobie tempa współczesnego życia. To też przestrzeń, w której poznajemy, co mówią nam emocje, które przeżywamy. Bridge House tworzymy po to, by przypomnieć sobie, jak żyliśmy kiedyś, ale jednocześnie szukać dróg do nowej regeneratywnej kultury.

— Jedno jest pewnie. Kiedyś zdecydowanie żyliśmy bliżej natury. Były też kobiece kręgi, które dziś wracają.

— Obecnie mamy do czynienia z fragmentyzacją współczesnego życia. Jest ona złożonym i wielowymiarowym zjawiskiem, które wpływa na różne aspekty życia społecznego. Brakuje nam autentyczności, bo w codzienności naczynzonej konsumpcją cały czas udajemy. Na całym świecie ludzie mają podobne odczucia. Dostrzeżenie i odczucie bolesnych efektów tych procesów jest niezbędne, aby z nich wyjść i szukać sposobów na budowania bardziej zintegrowanych i spójnych społeczności, mimo rosnących podziałów i różnic. Żyjemy w blokowiskach, nie znając swoich sąsiadów. Nasze dzieci wiele godzin spędzają w przedszkolu, oddzielone od nas. Potem znów nie mamy z nimi kontaktu, bo wozimy je na zajęcia dodatkowe czy poświęcamy

zbyt wiele czasu na zakupy. Nie ma w tym świecie przestrzeni połączenia. Tymczasem w Wiosce spotykamy się w Kręgu i okazuje się, że to jest właśnie to za czym tęsknimy, czyli za bezinteresowną bliskością. Taką, której celem jest tworzenie więzi. Gdy nasza wspólna akceptująca obecność pozwala dotrzeć do naszych emocji, mamy możliwość wypowiedzenia tych wszystkich trudnych rzeczy, na które wcześniej nie mogliśmy sobie pozwolić i jeśli potrzeba - uzdrowienie starych wzorców. Nagle okazuje się, że tego czego potrzebujemy to żywotna transformacja, a nie kolejny udany projekt czy biznes.

— Pani przez wiele lat realizowała wiele projektów. Osiągnęła pani sukces. Co spowodowało, że zdecydowała się pani kompletnie zmienić swoje życie?

— Tak, prowadziłam ogólnopolski biznes, bardzo dużo pracowałam. Cierpiał moje ciało i psychika. Ja tego nie dostrzegałam, bo myślałam, że tak musi być. Wtedy uważałam, że tak właśnie wygląda sukces — trzeba dużo zarabiać, pracować i być ciągle zajęta. Czas na zmianę przyszedł w momencie, kiedy na świecie pojawiła się moja córka. Wtedy był moment zatrzymania się. Dlatego też pojawiło się Duchowe macierzyństwo. Macierzyństwo sprawia, że na naszą rzeczywistość patrzymy zupełnie inaczej. Wiedziałam, że nie ma we mnie zgody na to, by oddać dziecko do żłobka, by odkładać malucha do łóżeczka, by się wypłakał. Intuicja podpowiadała mi, że z tym wszystkim jest coś nie tak. Wtedy zaczęłam własne poszukiwania, bo nie chciałam iść za schematami, które narzuca mi otoczenie z zewnątrz. Kiedy na świecie pojawiło się



fot. archiwum prywatne

drugie dziecko, wiedziałam, że nie ma już odwrotu. Muszę coś zmienić.

— Zaczęła pani bardziej siebie poznawać?

— Ależ tak, odkryłam przy okazji, jak wiele mam w sobie gniewu i złości, choć wydawało mi się, że nigdy nie byłam osobą, która się złości. A wcale tak nie było. W dodatku nie miałam narzędzi, by poradzić sobie ze złością moich dzieci. Wcześniej potrafiłam ją tylko tłumić. Wtedy zaczęłam interesować się NVC, czyli porozumieniem bez przemocy. Teraz pracuję w nurcie Possibility Managment, któ-

ry opiera się na głębokiej pracy z emocjami i absolutnemu zaufaniu swojemu uczuciu. To też wzięcie odpowiedzialności za swoje emocje, a nie zrzucanie winy na innych. Dopiero ci dorośli, którzy zaopiekują się swoimi emocjami, mogą tworzyć wspólnotę. To właśnie to, co powstaje w trakcie eksperymentu społecznego Bridge House, który ma zwolenników na całym świecie, ale w Polsce dopiero zyskuje na popularności.

— Ten eksperyment trwa do końca czerwca. Co dalej?

— Kto wie, może powstanie kolejna taka wioska,

BRAKUJE NAM
AUTENTYCZNOŚCI,
BO W CODZIENNOŚCI
NAZNACZONEJ KONSUMPCJĄ
CAŁY CZAS UDAJEMY
— MÓWI JUSTYNA PŁATEK,
AUTORKA BLOGA DUCHOWE
MACIERZYŃSTWO
I PROWADZĄCA WARSZTATY
Z LEŚNEGO CZUCIA.

JUSTYNA PŁATEK

absolwentka pedagogiki i filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Trenerka możliwości pracująca w kontekście Possibility Managment. Na co dzień praktykuje rodzicielstwo bliskości, NVC, jogę. Macierzyństwo traktuje jako drogę do wewnętrznego rozwoju, na której przewodnikiem jest dziecko. Swoimi wnioskami dzieli się z innymi rodzicami na blogu Duchowe macierzyństwo.

a może będę mówić o niej w trakcie Kręgów Kobiet, które prowadzę w Olsztynie. Za mną różne doświadczenia, którymi mogę dzielić się z innymi. Moim celem jest wzmacnianie innych osób.

— W Olsztynie prowadziła pani m.in. warsztaty w leśnego czucia.

Co w nich było ważne?

— Zwierzęta naturalnie wiedzą jak korzystać z czucia. Poprzez warsztaty i ćwiczenia dla dzieci i rodziców odkrywamy, że nasze uczucia mogą być naszymi sprzymierzeńcami. W naturze mamy prze-

strzeń do wyrażenia siebie i możemy w pełni odkryć impulsy płynące z naszego ciała. Kiedy mamy więź z naturą, chcemy żyć z nią w zgodzie i też coś zmieniać. Teraz, w czasie wakacji, w Olsztynie, razem z Fundacją Leśne Drzewice poprowadzę inicjatywę „Leśne dreptaki”, gdzie w trakcie zajęć dzieci będą uczyć się przebywania w naturze, tego, że to ich naturalne środowisko życia. Bez butów, dotykając piasku, błota. Doświadczając i ucząc się, że w życiu najnaturalniejsze jest właśnie czucie.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

PROCES ADWOKATA: SĄD POWOŁA NOWYCH BIEGŁYCH

Będą kolejne opinie biegłych w procesie łódzkiego adwokata, który zastąpił stwierdzeniem, że ofiary wypadku, w którym uczestniczył, jechały „trumnami na kołach”. Tak zdecydował sąd w Olsztynie.

Wponiedziałek olsztyński Sąd Okręgowy odwołał rozprawę łódzkiego adwokata Pawła K. oskarżonego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginęły dwie kobiety. Biuro prasowe sądu poinformowało, że poniedziałkowa rozprawa adwokata została odwołana, ponieważ sąd zdecydował, że zasięgnię opinii nowych ekspertów. Chodzi o biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych (tu będzie opinia uzupełniająca) oraz biegłego z zakresu samochodów osobowych, elektryki i elektroniki w pojazdach samochodowych oraz diagnostyki elektro-

nicznej (zupełnie nowa opinia, taki biegły jeszcze tej sprawy nie badał).

Jak wskazano w przekazanej informacji, sąd chce m.in. dowiedzieć się, „w jakie systemy bezpieczeństwa pomagające prowadzenie pojazdu przez kierowcę był wyposażony pojazd, który prowadził oskarżony w dniu zdarzenia”.

Obroncy oskarżonego na poprzednich rozprawach argumentowali, że mercedes, którym jechał adwokat, miał czujniki, które sygnalizowałyby mu, gdyby zjechał ze swojego pasa ruchu na przeciwny, po którym jechał ofiary. Takich sygnałów kierowca nowoczesnego auta miał nie odebrać.



foto: KMW w Olsztynie

W wypadku zginęły dwie kobiety

Jeden z biegłych, którego sąd już przesłuchał na rozprawie, stwierdził m.in., że w jego ocenie do wypadku doszło z powodu „chwili nieuwagi oskarżonego”. Biegły uznał, że Paweł K.

nie próbował nawet hamować.

Do tragicznego wypadku z udziałem łódzkiego adwokata Pawła K. doszło 26 września 2021 roku na lokalnej drodze pod Jezio-

ranami na Warmii. Ofiary były matkami młodego małżeństwa.

Wracający z wesela influencerki mecenas kierował mercedesem, w aucie była też jego rodzina. Według aktu oskarżenia w pewnym momencie adwokat przekroczył podwójną linię ciągłą, zjechał na przeciwny pas i zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwka audi 80. Kobiety zginęły na miejscu. W ocenie Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Paweł K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Krótko po wypadku adwokat nagrał film, w którym stwierdził, że kobiety zginęły, bo „jechały trumnami na kołach”. Nagranie z takim stwierdzeniem zamieścił w internecie. Dodał też, że „niektórzy się cieszą, że kupili auto za 3 tys. zł” i doradzał, że lepiej wziąć kredyt, albo pożyczyć na

lepszy samochód. Paweł K. opowiadał o wypadku także w telewizyjnych wywiadach.

— A nie lepiej wziąć kredyt? Pożyczyć od kogoś kasę? Poczekać? Uzbierać? I kupić auto bezpieczne? — mówił na nagraniu.

Oskarżony Paweł K. przed sądem nie przyznał się do winy.

W śledztwie okazało się także, że w organizmie adwokata wykryto śladowe ilości kokainy. Były one zbyt małe, by prokuratura sformułowała zarzut prowadzenia auta pod wpływem narkotyków. Paweł K., pytany w wywiadzie telewizyjnym o obecność narkotyku w organizmie, powiedział: „świadomie kokainy nie spożywałem nigdy”.

Prokuratura w czasie śledztwa zabezpieczyła majątek oskarżonego o wartości 300 tys. zł.

(PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

CHCĄ BYĆ SZKOŁĄ WYSOKICH LOTÓW

WLiceum Ogólnokształcącym Nr 1 im. J. Bazińskiego w Ostródzie powstaje klasa lotnicza, która ma kształcić przyszłych pilotów i pracowników lotnisk. Bo to jest branża z przyszłością.

To pomysł Jarosława Cherkowskiego, ojca jednego z byłych uczniów, który był pilotem. Uważa, że branża lotnicza to dziś ciekawy sektor, z przyszłością i z dużymi możliwościami. Branża lotnicza jest obecnie najszybciej rozwijającą się w gospodarce i w związku z tym potrzebuje pracowników na wielu różnych stanowiskach i z określonymi kompetencjami.

To daje młodym ludziom możliwość zatrudnienia w dobrze rozwijającym się sektorze, z dużą przyszłością i dobrymi zarobkami.

Dyrektor szkoły Piotr Patejuk pomyślał ten postanowił zrealizować, bo Liceum chce oferować jak najwyższą jakość kształcenia i proponować jak największą wartość dodanych do szkolnego programu. Klasa lotnicza ma liczyć 24 uczniów i ruszyć w roku szkolnym 2025/26. Ma powstać na bazie klasy o profilu matematyczno-fizycznym z językiem angielskim. Do tego dojdą takie przedmioty jak nawigacja, meteorologia i frazeologia lotnicza

w języku angielskim. Po ukończeniu kierunku każdy uczeń będzie mógł zdobyć patent zdając egzamin przed Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

— Chcemy zostać szkołą wysokich lotów — skomentował Piotr Patejuk, dyrektor Liceum.

To już nie tylko plany. Na początku czerwca br. dyrektor Piotr Patejuk podpisał w Olsztynie porozumienie o współpracy z Aeroklubem Warmińsko-Mazurskim, które ma być początkiem owocnej i długoletniej współpracy. Lotnicza klasa IA zostanie objęta patronatem Aeroklubu, a jej uczniowie

będą mogli uczestniczyć w zajęciach dodatkowych na lotnisku w olsztyńskich Dajtkach oraz poznawać branżę lotniczą od środka. Porozumienie dąży do tego, żeby od kolejnych lat szkolnych wprowadzić na stałe do oferty szkoły klasę lotniczą w oparciu o profil politechniczny, tak aby dać uczniom możliwość przystąpienia do egzaminów w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i kontynuowania edukacji na kierunkach związanych z tą szybko rozwijającą się branżą. Uczniowie objęci współpracą będą również mieli możliwość odbycia szkoleń szybowcowych i samolotowych na preferencyjnych warunkach.

BCL

KONIECZNA, SKUTECZNA I HUMANITARNA

Część podolsztyńskich gmin w ubiegłych latach finansowała kastrację psów i kotów, w tym tzw. właścicielskich.

Takie działania podejmuje również olsztyński ratusz. Są one uzupełnieniem działań miejskiego schronisko. Władze Olsztyna przeznaczą na to w tej chwili 50 tys. zł.

Wcześniej kastracja była przeprowadzana w ramach jednego ze zwycięskich projektów Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. — Projekt zakłada kastrację kotów wolno bytujących i właścicielskich z terenu Olsztyna w wybranych lecznicach weterynaryjnych. Obejmuje kastrację kotek i kocurów, suk i psów, opiekę weterynaryjną wlecznicy po zabiegu i przechowanie do momentu, kiedy możliwe będzie wypuszczenie zwierząt w miejsce bytowania lub odbiór przez właścicieli. Koty wolno żyjące dostarczane będą do lecznicy przez społecznych opiekunów — czytamy w opisie projektu.

Bezdomne koty po zabiegu były znakowane przez widoczne nacięcie lewego ucha, zwierzęta „właścicielskie” zostały natomiast zachipowane z rejestracją w ogólnopolskiej bazie danych. — Kastracja jest jedyną skuteczną i humanitarną metodą ograniczenia populacji zwierząt. Wiele miast od lat wspiera podobne inicjatywy z doskonałym efektem. Przykładem jest Myszków, w którym miejski program kastracji i chipowania realizowany w latach 2012 do

2014 zaowocował spadkiem liczby bezdomnych psów ze 164 do 81, zaś wydatki gminy na ten cel zmalały ze 164 tys. zł do 81 — podkreślają autorzy projektu.

Jedną z olsztyńskich społeczniczek zajmującą się kotami tłumaczy: — Straszny jest los bezdomnych kotów, wiele osób nie ma świadomości, w jakich warunkach one żyją i na co są narażone. Kociaki są słodkie, ale żyjąc na ulicy, mają niewielkie szanse na przeżycie.

6S

komunikat

OGŁOSZENIE WÓJTY GMINY DWITY o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ul. Jana Pawła II a ul. Warmińską w Dywitach



Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu uchwały nr L/463/23 Rady Gminy Dywity z dnia 30 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego pomiędzy ul. Jana Pawła II a ul. Warmińską w Dywitach oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym interesariusze mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Może też podać dodatkowe dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Wniosek należy wypełnić w wzorze formularza** dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dywity www.bip.ugdywity.pl, w zakładce **Gospodarka przestrzenna/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego**. Na podstawie art. 17 pkt 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym **wnioski do projektu planu miejscowego można składać** na piśmie na adres: Urząd Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity za pośrednictwem poczty lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, w formie dokumentu elektronicznego na adres ug@ugdywity.pl w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 lipca 2024 r.**

Granice obszaru objętego projektem planu określa załącznik do ww. uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu, dostępny na stronie Systemu Informacji Przestrzennej Gminy Dywity <https://dywity.e-mapa.net/>, w warstwie Obszary przystąpienia: Dywity, ul. Jana Pawła II i Warmińska/ Rejestr urbanistyczny – przystąpienia do aktów planowania przestrzennego – poz. 36.

Administratorem danych osobowych, które zostaną nam przez Pana/Panią przekazane, jest Wójt Gminy Dywity z siedzibą w Dywitach, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity. Wszelkie informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych, w tym klauzula informacyjna RODO oraz ograniczenia dotyczące przetwarzania danych osobowych, o których mowa w art. 8a i 8b ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dostępne są na ww. stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz w Urzędzie Gminy Dywity.

Wójt Gminy Dywity
Daniel Zadworny

DZIELNA WOJOWNICZKA WRÓCIŁA DO DOMU

— Najważniejsze, że udała się operacja w Ameryce. Nawet gdybyśmy musieli jeszcze zostać, to trzeba by było zostać. Ale fajnie, że mogliśmy już wrócić. Minie kilka miesięcy i znowu Boston — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” tata Amelki Banaszek.

Te słowa najlepiej oddają ulgę i nadzieję, jakie towarzyszyły powrotowi dziewczynki do domu w Wójtowie pod Olsztynem. Po prawie dwóch trudnych miesiącach w Bostonie, gdzie Amelka przeszła skomplikowaną operację serca, dzielna wojowniczka w niedzielę 23 czerwca wróciła do rodziny. Na Amelkę czekali najbliżsi, sąsiedzi oraz mnóstwo balonów.

— Już jak byliśmy na drodze polnej, to mówiła do pana kierowcy: „O tam, zaraz będzie nasz domek” i nie mogła się doczekać — opowiada mama Amelki, Paulina Banaszek.

Pierwsza noc w domu była trudna ze względu na różnicę czasu. Amelka zasnęła dopiero o czwartej rano. — Podsypiała trochę w ciągu dnia, ale ogólnie humor jej dopisywał — dodaje tata.

Na powitanie rodzina zjadła tradycyjny obiad, na który Amelka szczególnie czekała: kotlet schabowy. — Już w Bostonie wspominała właśnie o tradycyjnym daniu — zdradza nam mama.

HISTORIA MAŁEJ BOHATERKI

Amelka urodziła się z poważną wadą serca, która obejmuje odejście obu naczyń z prawej komory, atrezję zastawki płucnej, ubytek przegrody międzykomorowej oraz prawostronny łuk aorty. W Polsce lekarze nie dawali jej szans na zachowanie funkcjonowania obu komór serca, proponując jedynie paliatywne operacje, które sprowadziłyby serce Amelki do funkcjonowania jednokomorowego. Jednak rodzice dziewczynki nie poddali się i zaczęli szukać pomocy za granicą.

Po dwóch latach zbiorów i ogromnym wsparciu ludzi dobrej woli Amelka miała szansę na operację w austriackiej klinice w Linz. Niestety, po wyko-



Fot. Mariusz Bojarcowicz / Macoset

Powrotowi towarzyszyła wielka radość



Rodzice Amelki zbierają na kolejną operację córeczki

nanej diagnostyce lekarze w Austrii nie podjęli się dwukomorowego leczenia serca dziewczynki. Nie zrażeni tym niepowodzeniem, rodzice kontynuowali poszukiwania ratunku. W końcu trafili na klinikę w Bostonie, która zgodziła się przeprowadzić dwuetapową operację. Dzięki interwencji i determinacji rodziców oraz pomocy NFZ pierwszy etap operacji został sfinansowany, a Amelka mogła udać się na operację do USA.

Jednak zanim to się udało, rodzice Amelki musieli pokonać wiele przeszkód. — Na początku NFZ mówił, że mają fundusze, ale brakowało podpisu polskiego kardiochirurga. Dopiero po programie u pani Jaworowicz znaleźliśmy kogoś, kto zgodził się podpisać wniosek — mówi mama Amelki.

OPERACJA I POWRÓT DO DOMU

Na początku maja Amelka przeszła pierwszą skomplikowaną operację, podczas której wykonano plastykę zastawki mitralnej i umieszczono stent, aby lewa komora mogła urosnąć do odpowiednich rozmiarów. Dzięki temu przy kolejnej operacji możliwa będzie pełna rekonstrukcja dwukomorowa. Niestety, po operacji pojawiły się powikłania, takie jak chłonniki i problemy z płucami. Amelka musiała być karmiona dożylnie i przejść na dietę niskotłuszczową. Pomimo tych trudności dziewczynka jest bardzo dzielna, często pociesza swoich rodziców.

— Czasami wydaje nam się, że jest silniejsza od nas. Często mówi: „mamo, nie płacz”, „tato, będzie dobrze”. Serca pękają nam wtedy na tysiącach kawałków. Ta mała istotka potrafi nas pocieszać w momencie, gdy sama

tak cierpi... — zdradza nam Paulina Banaszek.

Za około dziewięć miesięcy Amelkę czeka kolejna operacja w Bostonie. Rodzice mają nadzieję, że na podstawie wyników badań termin operacji będzie mógł być przyspieszony, co pozwoli Amelce szybciej wrócić do zdrowia. Koszt drugiej operacji to ponad 2 mln zł. Rodzina nie jest w stanie sama pokryć tych kosztów, a nie jest pewne, co zrobi NFZ. Dlatego ape- lują o pomoc.

POMOC NADAL POTRZEBNA

— Nasze szczęście nie trwało długo. Gdy otrzymaliśmy kosztorys operacji, załamaliśmy się... Wiedzieliśmy, że istnieje ratunek dla naszej córeczki, a my nie jesteśmy w stanie za niego zapłacić. To okropne uczucie... — mówią rodzice Amelki.

Amelka, mimo, że ma tylko 4 latka, przeszła już bardzo wiele. Zaczęła chodzić dopiero w wieku 3 lat, bardzo szybko się męczy i jest poddawana rehabilitacji kilka razy w tygodniu. Codziennie przyjmuje niezliczoną ilość leków i często choruje, co dodatkowo osłabia jej serce. Jej młodsza siostra Zuzia jest zawsze przy niej, dodając jej otuchy podczas każdej wizyty u lekarza i pobytu w szpitalu.

— Amelka teraz po pierwszej operacji więcej chodzi i się aż tak nie męczy. Wcześniej nawet przy małej infekcji saturacja spadała jej do 68 proc. Teraz, nawet z infekcją, ma 84 proc. Różnica jest naprawdę kolosalna — mówi tata Amelki.

Mała wojowniczka jest radosną dziewczynką, która kocha zwierzęta i spędzanie czasu z rodziną. Marzy o normalnym, szczęśliwym dzieciństwie, którego do tej pory nie mogła doświadczyć.

— Kolejna operacja jest konieczna — mówią rodzice dzielnej Amelki z Wójtowa.

STANISŁAW KRZYŹCINSKI

Link do zbiórki:

www.siepomaga.pl/amelia-banaszek

ONI WIEDZĄ O CZYM MARZY DAMA



Fot. Materiały organizatorów

To już ugruntowana tradycja, bo konkurs pod tytułem „Dama” odbywa się w Lidzbarku Warmińskim od 14 lat, a organizuje go ponad 15-letnie Stowarzyszenie Kobiet „Miej Marzenia”. Jak piszą organizatorzy: „uwielbiamy ten Konkurs!!! Jest w nim tyle radości, energii, marzeń i talentów”. Taki zachwyt pojawia się co roku, tak też było i tym razem.

Do Lidzbarka Warmińskiego nadesłano 275 prac z 26 różnych placówek z całej Polski, między innymi z Wrocławia czy Świdnicy. Najwięcej pracy było oczywiście z naszego regionu pięknej Warmii i Mazur.

Prace podzielone zostały na sześć kategorii wiekowych: przedszkola (nadesłano aż 118 prac), klasy I–III (65 prac), klasy IV–VI (29 prac), klasy VII–VIII (7 prac), szkoły średnie (10

prac) oraz szkoły i placówki specjalne (46 prac).

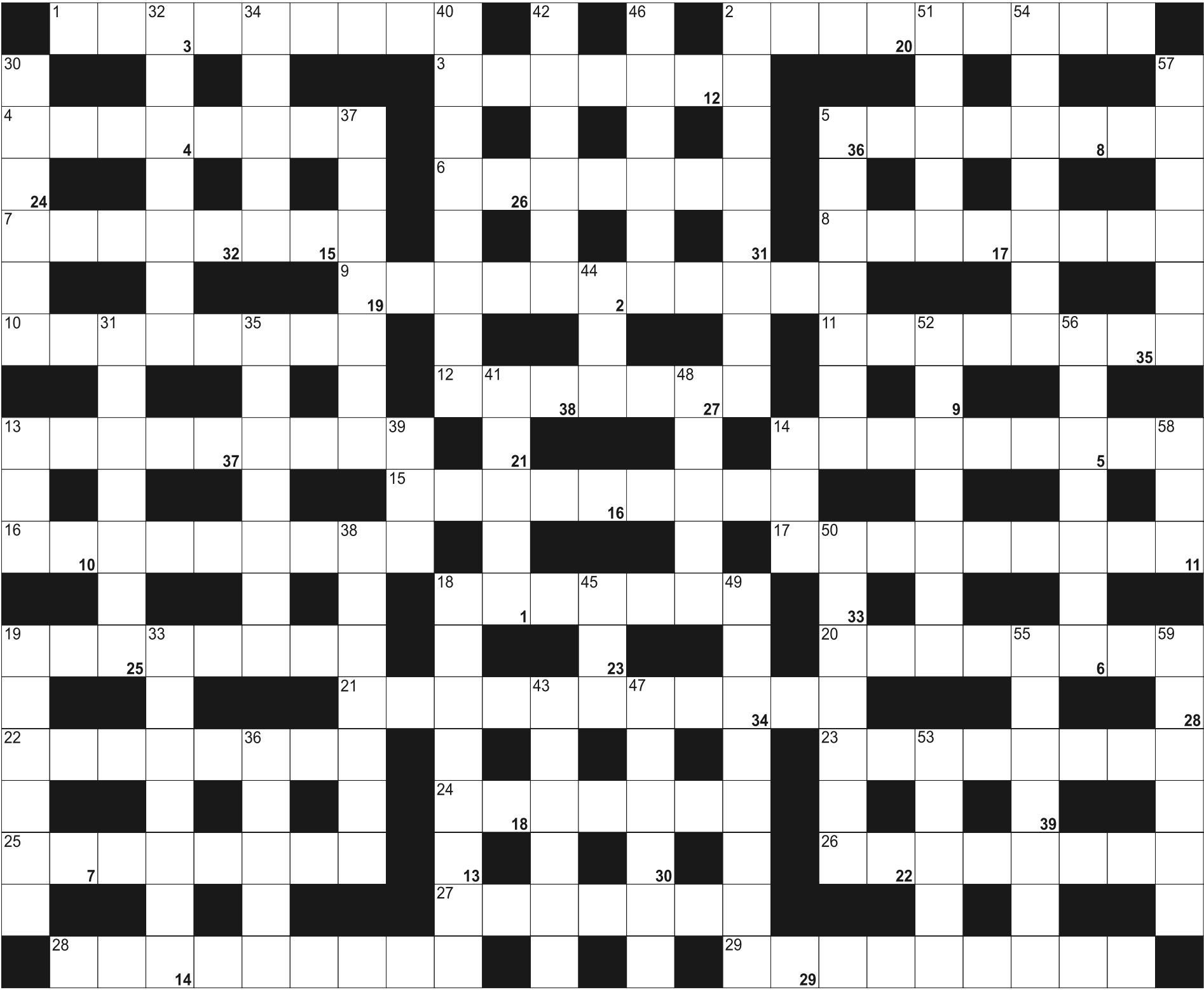
W tym roku artyści amatorzy zastanawiali się nad tym „O czym marzy dama”. I trzeba przyznać, że tak komisję konkursową, w skład której weszli: Ewa Giedryś, Jolanta Markowska, Anna Puszczyk i Ewa Lubinińska zadziwiła kreatywnością autorów pracy, ale też ich pracowitością, precyzją wykonania, dobór materiałów... słowem wszystko.

Finał konkursu i uroczyste ogłoszenie wyników odbyły się w Młodzieżowym Domu Kultury im. Ireny Kwinto w Lidzbarku Warmińskim 18 czerwca. Jury postanowiło przyznać nagrody (bez typowania kolejności) oraz wyróżnienia.

Po uroczystej części finału nagrodzone prace można było obejrzeć na specjalnej wystawie.

EL

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	21
	22	23	24		25	26	27	28	29	30		31	32	33	34		35		36	37	38	39		

POZIOMO: 1) ozdobny wisior przy kluczach; 2) wojsko uzbrojone w działa; 3) popularny lek przeciwbólowy; 4) inaczej hantle; 5) stolica Syrii; 6) w nich bagaże podróżnych; 7) optyczny przyrząd przybliżający; 8) usztywnianie opatrunkiem gipsowym; 9) wytwórnia betonu; 10) inaczej Krytonosowate, ptaki z Ameryki pld.; 11) zespół budynków na danym terenie; 12) "Ballady i ..." Adama Mickiewicza; 13) podziwiany z tarasu widokowego; 14) dzieło pajaka; 15) szeroki pędzel malarski z długim włosiem; 16) darmowy; 17) porwanie dla okupu; 18) strzelec wyborowy; 19) skok przez przeszkodę; 20) wydzielanie mleka przez samice ssaków; 21) ubytek masy i osłabienie kości; 22) pisemne sprawozdanie z przebiegu obrad; 23)

brat żony; 24) Visconti, włoski scenarzysta, reżyser i pisarz; 25) chińskie miasto z Oriental Pearl Tower; 26) wziernik do zabiegów endoskopowych; 27) indianie znani z czubatych fryzur; 28) mnożenie i dzielenie; 29) trzecie co do wielkości miasto wyspy Bornholm
PIONOWO: 2) z ambicją; 5) ostry kawałek drewna; 13) były radziecki urząd bezpieczeństwa; 14) Polski Czerwony Krzyż; 18) poziome wyrobisko górnicze; 19) publiczne występy, pokazy; 30) cętkowany dziki kot Ameryki pld., Leopardus; 31) jest nim trencz; 32) poufale o Elżbiecie; 33) mieszkanki Estonii; 34) Titanic, Pinta lub Batory; 35) odbite światło; 36) zgromadzenie, gmina żydowska; 37) imię lękiej z "Lalki"; 38) Gogol, rosyjski pisarz i poeta; 39) słynna powieść

Leopolda Tyrmanda; 40) pienisty ślad za statkiem; 41) mazurskie Jezioro Siedmiu Wysp; 42) stolica Irlandii; 43) najdłuższa rzeka Mongolii; 44) płynie przez Stargard i Goleniów; 45) pies doktora Dolittle; 46) rysa na twarzy; 47) dobrze zbudowany i silny mężczyzna; 48) angielska rasa największych koni świata; 49) nauka o odkształceniach i płynięciu materiałów; 50) drzewa zwane też szpilkowymi; 51) europejska sosna wysokogórska; 52) odpowiada za słuch i równowagę; 53) H dla chemika; 54) Petru i Lwie Serce; 55) Renoir, francuski malarz i rzeźbiarz; 56) inaczej dzik; 57) dusigrosz, skąpiec; 58) koncert elektrotechniczny Emila Rathenau; 59) makieta, imitacja przedmiotu

SUDOKU

			6			2	8	
7			5		3	4	1	
6		8	4	1	2	9		3
					7			4
1			3					
5	6			4	8	1		2
		9		5				
				3	4			8
	3		8			5	2	

503

		6	8		5			
7				2	4			
2	8			6	1	5		
9				8				6
			1		7		5	
5	7			4				
	6		4			9	7	8
				1				5
	2	5				6		

504

							7	
9				2		4		
		1	5	4		9		2
			7	3		1		
		4	9	6	8		3	7
		2				8	9	
3	2		1		4			
		6	3	8	5		2	
	8	9		7	6			

505

SUDOKU

	2			8				3
		8	7					4
6	7		4	9	3			8
9			5	6	7			1
8	5		1				9	
4		6			9			
					1	6	5	7
	6	1		5				
		3		7		8	1	9

551

	5	4	7			6		9
		3		2	8			5
		8	1		9	4	3	
	9	1	3				7	6
2			5				1	
		7			1			
3				7	6	8		
9		2		3		7	6	4

552

			9	1		3		
			2		6	1		
		6	5		3		2	4
					4		8	
2	4				1			
6			8				1	
	1	2	4		9			
		5	6	3			7	
8						5		9

553

SUDOKU

6	7	3			1			
5		8	4	2	7	3		6
		2						
7			5	3	2			
9		1	6	4				5
4								
						5		7
						8		
	1		3			9		4

638

		1			8		7	9
					9			
9		4						3
3		9	1				4	7
7		5				3	1	
8			4	7	3	5	9	
	6							
1			2	9	7	4		
2			5	6			3	

639

1		3			8	7	4	
	2		9	6	3			
	9				4	3	2	
		2		3		4		
7		4			1	5		
	5		4			2		1
		1				6		
	4	5		9		1		
3		6	7					

640

OLSZTYŃSKIE KINA
– repertuar wtorek 24 czerwca

REPERTUAR HELIOS
ARKA NOEGO. AHOJ
PRZYGODO! / familijny / dubbing: 11:00, 13:20, 15:40, 17:15
WAKE UP / napisy: 16:45, 19:30, 20:50
EGZORCYZM / napisy: 14:20, 18:45, 21:30
MÓJ SYN EZRA / napisy: 12:00, 18:20, 20:00
ORZEŁ I RESZTA / dubbing: 10:30, 14:00
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:15, 11:30, 12:35, 13:00, 13:50, 14:55, 15:10, 16:10, 17:30, 18:30
KRÓLESTWO ZWIERZĄT / napisy: 19:30
GARFIELD / familijny / dubbing: 9:00, 10:30, 16:00
BAD BOYS: RIDE OR DIE / napisy: 11:45, 14:30, 17:15, 20:40
THE WATCHERS / napisy: 21:00
FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 12:45, 19:45
ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / dubbing: 10:10
BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 10:20, 12:30
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 20:15
JUREK MASKONUREK: MISJA PUFFINÓW / familijny / dubbing: 10:00

REPERTUAR MULTIKINO
ARKA NOEGO. AHOJ
PRZYGODO! / familijny / dubbing: 11:00, 13:20, 15:40, 17:15

WAKE UP / napisy: 16:45, 19:30, 20:50
EGZORCYZM / napisy: 14:20, 18:45, 21:30
MÓJ SYN EZRA / napisy: 12:00, 18:20, 20:00
ORZEŁ I RESZTA / dubbing: 10:30, 14:00
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:15, 11:30, 12:35, 13:00, 13:50, 14:55, 15:10, 16:10, 17:30, 18:30
KRÓLESTWO ZWIERZĄT / napisy: 19:30
GARFIELD / familijny / dubbing: 9:00, 10:30, 16:00
BAD BOYS: RIDE OR DIE / napisy: 11:45, 14:30, 17:15, 20:40
THE WATCHERS / napisy: 21:00
FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 12:45, 19:45
ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / dubbing: 10:10
BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 10:20, 12:30
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 20:15
JUREK MASKONUREK: MISJA PUFFINÓW / familijny / dubbing: 10:00

REPERTUAR AWANGARDA
„Mój syn Ezra” - prod. USA: godz. 18.00 sala studyjna
„Do usług szanownej pani” - prod. Francja: godz. 18.15 sala klubowa
„Tylko my dwoje” - prod. Francja : godz. 18.15 sala arte
„Jutro będzie nasze” - prod. Włochy: godz. 19.45 sala studyjna
„Egzorcyzm” - prod. USA: godz. 20.00 sala klubowa

CO, GDZIE, KIEDY?

6-7 lipca
X Rodzinny Piknik
Lotniczy w Gryźlinach
Gryźliny

Rodzinny Piknik Lotniczy w Gryźlinach to uznana już marka i jedna z największych imprez plenerowych na Warmii i Mazurach, która gromadziła co roku od kilku do nawet 20 tysięcy widzów. Wydarzenie w Gryźlinach to z jednej strony pokazy mistrzów świata w akrobacji lotniczej, a z drugiej strony wojskowe statki powietrzne, samoloty zabytkowe, sportowe, ultralekkie, śmigłowce, szybowce i wiele, wiele innych. Na najmłodszych czeka zawsze olbrzymi Park Rozrywki



Fot. mat.org

z dmuchańcami, wojsko lądowe pokazuje nowoczesny i profesjonalny sprzęt, są food trucki, strefa gastro i stoiska lokalnych browarów. W tym roku zapraszamy na fiestę balonową i pokazy wieczorne balonów.
Godz. 16.00, Lądowisko Gryźliny, ul. Lotnicza 2A.

Panu Dyrektorowi ds. Lecznictwa

Grzegorzowi Kademu

głębokie i szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Pracownicy SK MSWiA
z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie

94824opb1-a -P

Łącząc się w bólu i żałobie,
pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia

koleżance

Danucie Piątkowskiej

z powodu śmierci

Mamy

Wójt Gminy Purda oraz pracownicy Urzędu Gminy w Purdzie

95524opb1-a -P

ZWIERZĘTA

dam pracę

3 klacze w Różnowie sprzedam, roczne żrebówkę i żrebaka cena do uzgodnienia, 505-619-503

NIERUCHOMOŚCI

dam pracę

NOWY dom wykończony - wysoki standard, działka, garaż 739.000, 512-372-218

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

zamienię

NOWY dom na mieszkanie, działkę, auto, 512-372-218

do wynajęcia

POKÓJ do wynajęcia, ul. Elbląska, 662-675-886

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 21 czerwca 2024 r. odszedł

ś. † p. Adam Tofel

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 czerwca 2024 r. o godz. 10.00
Mszą Świętą w bazylice konkatedralnej św. Jakuba
przy ul. Staszica w Olsztynie. Ceremonia pochowania urny z Prochami
będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżona w smutku rodzina

94924opb1-a -P

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Adeli Sokołowskiej

naszej Koleżanki,
która całe swoje życie zawodowe poświęciła pracy
w Archiwum Państwowym w Olsztynie.
Zapisała się w naszej pamięci
jako osoba koleżeńska i przyjazna.

Synowi i Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor i Pracownicy
Archiwum Państwowego w Olsztynie

95324opb1-a -P

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszej Koleżanki

lek. dent. **Marii Grażyny**
Hołyńskiej-Gajewskiej

specjalistki w dziedzinie stomatologii ogólnej
oraz protetyki stomatologicznej.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie

95624opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną usługę

103923opb1-e-M

ARKA
Usługi Pogrzebowe
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-e-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35, tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

340-28919opb1-C-M

Marleno

przyjmij najszczerze kondolencje
z powodu śmierci

Teściowej

Dyrektor i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego
im. Adama Mickiewicza w Olsztynie

94624opb1-a -P

Koleżance **Annie Tofel**
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Departamentu Infrastruktury i Geodezji
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

94724opb1-a -P

BIEDRZYCKI POWRÓCIŁ DO BISKUPCA

PILKA NOŻNA\\\\ Za nami VI edycja Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego.

Tym razem piłkarski turniej pierwszy raz odbył się w Biskupcu, czyli w rodzinnym mieście legendarnego piłkarza Stomilu Olsztyn. Na stadionie Tęczy – i to też nowość – rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych.

Władze Biskupca i działacze miejscowego czwartoligowca już rok temu zabiegały o możliwość rozegrania Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego na własnych obiektach. Organizatorzy, czyli rodzina i przyjaciele "Biedrzy", ostatecznie zdecydowali się zaufać miejscowym pasjonatom futbolu i na pewno nie mogą żałować tej decyzji. Impreza została bardzo dobrze zorganizowana, a kibice mogli w komfortowych warunkach (zadaszona trybuna) oglądać rywalizację piłkarską na dwóch idealnie przygotowanych boiskach.

- POMYŚL TRAFIONY - KOMENTUJE JAROSŁAW LEŚNIAK, "SZEFE" ORGANIZACYJNY IMPREZY. - CHCIELIŚMY DAĆ SZANSĘ KLUBOWI I GMINIE, KTÓRE ZABIEGAŁY O ORGANIZACJĘ. WYSZŁO NAPRAWDĘ FAJNIE, CHOCIAŻ OSOBIŚCIE

LICZYŁEM NA WIĘKSZĄ FREKWENCJĘ, ALE W TYM CZASIE ODBYWA SIĘ WIĘCEJ TURNIEJÓW OLDOBOJOWYCH.

Władze Biskupca i prezes Tęczy stanęli na wysokości zadania, w efekcie niewiele musieliśmy od siebie dokładać do organizacji. Andrzej stąd pochodzi, stadion jest jego imienia, jest też wychowankiem Tęczy - kończy Jarosław Leśniak.

- Bardzo się cieszę, że spotkaliśmy w Biskupcu, bo mój tata się tutaj wychował, tutaj też stawiał swoje pierwsze piłkarskie kroki - przypomina Igor, starszy z synów Andrzeja Biedrzyckiego. - Tutaj mamy rodzinę i przyjaciół, więc same pozytywne emocje kojarzą się nam z Biskupcem.

Na stadionie można było spotkać kolegów z boiska Andrzeja z czasów Ekstraklasy, byli też wychowankowie "Biedrzy", podopieczni z klubów z naszego regionu oraz zawodnicy, którzy Andrzej Biedrzycki ściągał do Olsztyna, gdy pełnił funkcję

dyrektora sportowego Stomilu.

- Andrzej odcisnął się na mojej przygodzie z piłką dość mocno, bowiem ściągnął mnie do Stomilu w 2004 roku po awansie do III ligi - wyjaśnia były reprezentant Polski Tomasz Zahorski. - To dzięki niemu zagrałem pierwszy raz w seniorskim futbolu na nieco wyższym poziomie niż IV liga.

- Andrzej był doskonałym obrońcą - dodaje Paweł Charbicki, bramkarz Stomilu z czasów Ekstraklasy. - W każdej chwili można było na niego liczyć, miał zdrowie na trzy połowy, bo motorycznie zawsze był zawsze dobrze przygotowany.

Andrzej Biedrzycki zmarł w wieku 50 lat w kwietniu 2017 roku. Zasnął podczas jednego z treningów przed I-ligowym spotkaniem Stomilu ze Stalą Mielec, po czym po kilku dniach zmarł w szpitalu - lekarze stwierdzili rozległy zawał serca.

Biedrzycki w barwach Stomilu zagrał w 196 spotkaniach Ekstraklasy. To naj-



Fot. Emil Marecki

IV Memoriał Andrzeja Biedrzyckiego zorganizowano w gościnnym Biskupcu na nowym stadionie miejscowej Tęczy

większa liczba spotkań na najwyższym szczeblu rozgrywek spośród wszystkich piłkarzy grających dla "Dumy Warmii". W klubie z Piłsudskiego 69a był trenerem, dyrektorem sportowym, a na końcu kierownikiem zespołu. W regionie pracował też jako trener m.in. w Leśniku Nowe Ramuki, Mrągowii Mrągowo, DKS Dobrze Miasto i GKS Wikielec.

Pierwsza edycja Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego odbyła się siedem lat temu na orliku na olsztyńskim Zatorzu. Po kilku latach impreza przeniosła się na stadion przy al. Piłsudskiego 69a, a tegoroczna odbyła się w Biskupcu. W kategorii oldboys wygrał zespół z Olsztyna Warmlift, a w open Przyjaciele Biedrzy.

>>> Oldboys, grupa 1:

Falco Olsztyn - Pisa OldBoys Barczewo 0:3, Falco - Warmlift Oldboys Olsztyn 0:0, Pisa - Warmlift 2:0; grupa 2:

Przyjaciele Biedrzy - Oldboys Biskupiec 4:0, Przyjaciele - Joker Mława 4:3, Oldboys - Joker 1:9.

EMIL MARECKI

GRUPA 1

1. Pisa	6	+5
2. Warmlift	1	-2
3. Falco	1	-3

GRUPA 2

1. Przyjaciele	6	+5
2. Joker	3	+7
3. Oldboys	0	-12

* Mecz o 5. miejsce: Falco

Olsztyn - Oldboys Biskupiec 5:1; półfinały: Pisa OldBoys Barczewo - Joker Mława 0:0, k. 1:2, Przyjaciele Biedrzy - Warmlift Oldboys Olsztyn 1:3; mecz o 3. miejsce: Przyjaciele Biedrzy - Pisa OldBoys Barczewo 1:1, k. 3:1; finał: Joker Mława - Warmlift Oldboys Olsztyn 0:2.

>>> Open, grupa 1: Drużyna Wielkich Serc - Zespół R 0:1, Mrągowia Biedrzy - FC Dzik Olsztyn 1:0, Drużyna Wielkich

Serc - Mrągowia Biedrzy 0:2, Zespół R - FC Dzik Olsztyn 0:1, Drużyna Wielkich Serc - FC Dzik Olsztyn 0:3, Zespół R - Mrągowia Biedrzy 3:1; grupa 2: Duo Dent Dobrze Miasto - Wychowankowie Biedrzy 1:3, Duo Dent Dobrze Miasto - Egger Biskupiec 0:3, Wychowankowie Biedrzy - Egger Biskupiec 3:2.

GRUPA 1

1. Zespół R	6	+2
2. FC Dzik	6	+3
3. Mrągowia	6	+1
4. Wielkie Serca	0	-6

GRUPA 2

1. Wychowankowie	6	+3
2. Egger	3	+2
3. Duo Dent	0	-5

* Mecz o 5. miejsce: Mrągowia Biedrzy - Duo Dent Dobrze Miasto 3:0; półfinały: Zespół R - Egger Biskupiec 4:0, Wychowankowie Biedrzy - FC Dzik Olsztyn 2:1; mecz o 3. miejsce: FC Dzik Olsztyn - Egger Biskupiec 1:3; finał: Zespół R - Wychowankowie Biedrzy 1:1, k. 2:3.

ZAJĄCZKOWSKI: PRZED NAMI DŁUGA I CIĘŻKA DROGA

PILKA NOŻNA\\\\ Zgodnie z naszymi przypuszczeniami nowym trenerem Stomilu od 1 lipca zostanie Piotr Zajączkowski. Poza tym w klubie pojawi się kilka nowych-starych nazwisk.

Trener Piotr Zajączkowski po czterech latach powróci do „Dumy Warmii”. - Ze Stomilem byłem związany wielokrotnie, przede wszystkim jako zawodnik i jako trener pierwszoligowca - przypomina Zajączkowski. - Stomil zawsze osiągał największe sukcesy, gdy drużyna była budowana w oparciu o zawodników związanych z regionem. Chcemy to odbudować, postawić na tożsamość. Wierzę, że wspólnie z władzami klubu przebudujemy Stomil. Jesteśmy po rozmowach z wieloma zawodnikami, zwłaszcza związanymi z naszym regionem. Większość z nich deklaruje chęć powrotu do Stomilu, ale

należy pamiętać, że przed nami długa i ciężka droga, dużo pracy i rozmów, by odbudować klub.

Piotr Zajączkowski jako trener Stomilu pracował w latach 2018-20 w I lidze. Trafił do klubu za namową ówczesnego prezesa Macieja Radkiewicza. Objął zespół po Kamili Kieresiu, a potem musiał opuścić olsztyński zespół - na polecenie prezesa Wojciecha Kowalewskiego - na rzecz Adama Majewskiego. Łącznie prowadził zespół w 45 spotkaniach i punktował średnio 1,40 na mecz.

Potem pracował w Kotwicy Kołobrzeg i GKS Wikielec, a ostatnio był związany z grupami młodzieżowymi Polonii Lidzbark Warmiński, w których prowadził treningi indywidualne.

Zajączkowski na stanowisku zastąpił Grzegorza Lecha, który trenerem został w marcu po zwolnieniu Bartosza Tarachulskiego.

To nie koniec zmian, bo Adam Łopatko, kolejny były szkoleniowiec Stomilu, będzie doradcą zarządu do spraw sportowych. Pochodzący z Dobrego Miasta Łopatko w Stomilu dwukrotnie pracował jako pierwszy trener. W rundzie jesiennej sezonu 2013/14 jako asystent przejął zespół po Zbigniewie Kaczmarku, ale nie zdołał sportowo utrzymać zespołu w rozgrywkach. Ostatecznie Stomil w I lidze się utrzymał, ponieważ licencji nie otrzymał Kolejjarz Stróż.

Następnie Łopatko pracował w sztabie Mirosława Jabłońskiego, żeby pod koniec maja 2016 roku ponownie przejąć zespół. W sezonie 2016/17 utrzymał Stomil na zapleczu Ekstraklasy, po czym odszedł do Pogoni Siedlce, gdzie po kilku miesiącach stracił pracę na rzecz... Bartosza Tarachulskiego.

W I lidze jako trener Stomilu Łopatko prowadził zespół w 58 spotkaniach, punktując średnio 1,29 na mecz. Adam Łopatko w Stomilu pracował także jako trener juniorów i zespołu rezerw.

Warto przypomnieć, że Adam Łopatko pracuje w Polskim Związku Piłki Nożnej jako krajowy ko-

ordynator kształcenia i licencjonowania trenerów, poza tym jest też prezesem czwartoligowego DKS Dobrze Miasto.

W olsztyńskim klubie dojdzie też do zmian w radzie nadzorczej spółki, bo dołączy do niej Piotr Gajewski i Tymon Zastrzeżyński.

- Od dłuższego czasu rozmawiamy z głównym udziałowcem spółki o objęciu pakietu akcji, a nasze wejście do Rady Nadzorczej i zaangażowanie Adama Łopatki oraz trenera Zajączkowskiego ma być forpocztą nadchodzących zmian - wyjaśnia Piotr Gajewski, który ma za sobą m.in. spotkanie z prezydentem Olsztyna Robertem Szewczykiem.

- Opowiedzieliśmy mu o sytuacji klubu i najbliższych planach. Spotkaliśmy się ze strony prezydenta z dużym zrozumieniem tematu i otwartością na budowanie partnerskich relacji. Śmiało możemy stwierdzić, że w kontekście relacji klub-miasto w końcu powiało optymizmem.

Gajewski w radzie nadzorczej Stomilu był w latach 2021-22, zrezygnował po spadku do II ligi.

Walne Zebranie w Stomilu zaplanowano na 29 czerwca, to wtedy ma dojść do zapowiadanych zmian. Pierwszy trening Stomilu pod wodzą Piotra Zajączkowskiego zaplanowano na 1 lipca.

EMIL MARECKI



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47 m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem , ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze . Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów . Zapraszam 603 584 180, 43/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewo 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasy Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-B -N

DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia,

Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprzowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 329000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, 42/AS.



CZYTAJ
NOWY
PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓDŹ • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe pionierzy CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, IIp./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Głównego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyne budynki w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głównego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgródzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Tu-

rowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul. Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł.Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospo-

daczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/ **KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **AB-RDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hożusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł. Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; sto-

doła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRG11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kotłobrzskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, IIp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki. Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70

m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i

wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskie-go 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opt.tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE DZIENNI KARSTWO #rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 2024 138 LAT

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



SPORT.wm.pl

WTOREK 25.06.2024

JESZCZE TYLKO FRANCJA I WAKACJE!

PIŁKA NOŻNA\\\\ Dzisiejszym meczem z Francją w Dortmundzie reprezentacja Polski zakończy występy w mistrzostwach Europy w Niemczech. „Trójkolorowi” walczą o pierwsze miejsce w grupie D, a dla biało-czerwonych jest to jedynie walka o honor.

Sądząc po wynikach osiągniętych w XX wieku, to nasza reprezentacja jest bardzo honorowa, bo inni na zakończenie fazy grupowej Mundialu lub Euro walczą o awans lub lepsze miejsce, natomiast Polacy jedynie o honor. Amoże nie jedynie, bo przecież honor to ważna sprawa! Józef Beck, polski minister spraw zagranicznych, w słynnym przemówieniu wygłoszonym 5 maja 1939 roku powiedział przecież, że „jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”.



Poniedziałkowy trening reprezentacji Polski w Dortmundzie – w środku Kamil Grosicki

DLATEGO WTEDY MIELIŚMY NAWET GUZIKA NIE ODDAĆ NIEMCOM, A TERAZ NA NIEMIECKIEJ ZIEMI MUSIMY POSTAWIĆ SIĘ FRANCUZOM, KTÓRZY - GDYBY NIE MY - DO DZISIAJ NOŻE I WIDELCE ZNALIBY JEDYNIEM Z TELEWIZJI, ŻE POWOŁAMY SIĘ W TYM MOMENCIE NA WYPOWIEDZ PEWNEGO EUROPOŚŁA Z KRAJU NAD WISŁĄ LEŻĄCEGO WŚRÓD ŁANÓW ZIELONYCH, GDZIE DZIECIELINA PAŁA, A POLA POMALOWANE SĄ ZBOŻEM ROZMAITEM.

Niestety, wcześniejsze porażki 1:2 z Holandią oraz 1:3 z Austrią sprawiły, że biało-czerwoni - bez względu na wyniki ostatniej kolejki - i tak zajmą czwarte miejsce w grupie.

Natomiast Francja, która pokonała Austrię po samobójczym golu rywali i zremisowała z „Pomarańczowymi” 0:0, jest w ta-

beli druga. Walczy więc o pierwsze miejsce, co w teorii zapewni łatwiejszego rywala w 1/8 finału.

Dotychczasowy bilans potyczek z Francuzami jest niekorzystny dla biało-czerwonych. Polacy odnieśli tylko trzy zwycięstwa, pięć razy zremisowali i doznali aż dziewięciu porażek. Po raz ostatni stało się to 4 grudnia 2022 roku, gdy w 1/8 finału katarskiego mundialu podopieczni Deschamps pokonali 3:1 drużynę trenera Czesława Michniewicza.

Michał Probiez tradycyjnie nie ujawnił przed meczem składu, ale tym razem zdradził jedną istotną informację. Otóż w bramce nie wystąpi Wojciech Szczęsny, który już od dawna nosi się z zamiarem zakończenia kariery w reprezentacji.

Tymczasem Probiez, jak sam mówi, chce już budować drużynę na jesienne mecze Ligi Narodów, a do dyspozycji na tej pozycji

ma przecież jeszcze m.in. Łukasza Skorupskiego i Marcina Bulkę.

Na razie selekcjoner nie potwierdził informacji o odejściu Szczęsnego. - Wojtek nie odchodzi, bo nie ma konkretnej deklaracji z jego strony. Na razie to są fakty medialne. Jest wkadrze, cały czas z nami. Trzeba to uszanować i dopiero później podjąć rozmowy - powiedział trener. Wiadomo natomiast na pewno, że z kadry po turnieju odejdzie Kamil Grosicki. 36-letni piłkarz ogłosił to w poniedziałek w Hanowerze.

Probiez, oprócz zmiany w bramce, nie zdradził innych szczegółów dotyczących składu na mecz z Francją - na przykład tego, czy Robert Lewandowski zagra od pierwszej minuty. - Chcemy się godnie zaprezentować w ostatnim spotkaniu. Powalczymy o wygraną. Ale też przygotowujemy się automatycznie do meczów

Ligi Narodów i eliminacji mistrzostw świata. Zamierzamy zagrać tak samo jak w dwóch poprzednich spotkaniach. Niczego nie zmieniamy, bo chcemy, żeby ten zespół się rozwijał. Na pewno nie wyjdziemy tak, żeby tylko się bronić - wyjaśnił Probiez.

W EKIPIE FRANCJI TEMATEM NUMER JEDEN JEST ZDROWIE KYLIANA MBAPPE. JEDEN Z NAJLEPSZYCH PIŁKARZY ŚWIATA ZŁAMAŁ NOS W MECZU Z AUSTRIĄ, PAUZOWAŁ Z HOLANDIĄ, A OD KILKU DNI TRENUJE W MASCE.

Selekcjoner Didier Deschamps na razie nie ujawnił, czy kapitan, który od nowego sezonu będzie piłkarzem Realu Madryt, dzisiaj wystąpi.

„Trójkolorowi”, aktualni wicemistrzowie świata, w trzech ostatnich spotkaniach, licząc z towarzyskim

przed Euro, nie strzelili gola. Jediną bramkę na koncie mają po wspomnianym samobójczym trafieniu Austriaków - tym pechowcem był Maximilian Woeber. Media i eksperci biją na alarm z powodu słabej skuteczności, która - zdaniem niektórych - jest jeszcze gorsza, gdy w drużynie brakuje Mbappe.

- Zaplanowałem skład, który zapewni nam awans (do 1/8 finału - red. i najlepsze możliwe zakończenie fazy grupowej - zapowiedział enigmatycznie Deschamps).

Po meczu reprezentacja Polski nie wróci już do swojej bazy w Hanowerze, tylko bezpośrednio po meczu w Dortmundzie pojedzie autokarem do Kolonii, skąd wyleci do kraju, do tych tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych, szeroko nad błękitną Wisłą rozciągniętych.

ARTUR DRYHYNICZ

CZTERY KRAJE JUŻ AWANSOWAŁY

W niedzielę wieczorem zakończyła się rywalizacja w grupie A. Niespodziewanie pierwsze miejsce mogli zająć Szwajcarzy, ale w doliczonym czasie Niemcy zdołali doprowadzić do remisu. W drugim meczu też niespodziewanie i też w doliczonym czasie zwycięskiego gola zdobyli Węgrzy, dzięki czemu wciąż mają szansę na awans z trzeciego miejsca. Przypominamy, że z fazy grupowej w ten sposób awansują cztery reprezentacje. Przed wczorajszymi meczami w grupy B Albania - Hiszpania i Chorwacja - Włochy, które zakończyły się po oddaniu gazety do

druku, tak wyglądała tabela uwzględniająca jedynie ekipy zajmujące trzecie lokaty w swoich grupach:

1. Austria	3	3:2
2. Słowacja	3	2:2
3. Węgry*	3	2:5
4. Słowenia	2	2:2
5. Albania	1	3:4
6. Czechy	1	2:3

* mecz więcej

Wtorek jest przedostatnim dniem fazy grupowej. Dzień później rozegrane zostaną ostatnie mecze w grupach E i F. Awans zapewniony mają dotychczas: Niemcy, Szwajcaria, Hiszpania i Portugalia.

*** Wyniki, grupa A:** Szkocja - Węgry 0:1 (0:0), Szwajcaria - Niemcy 1:1 (1:0).

*** Wtorek, grupa C:** Anglia - Słowenia (21), Dania - Serbia (21); **grupa D:** Francja - Polska (18), Austria - Holandia (18); **środa, grupa E:** Słowacja - Rumunia (18), Ukraina - Belgia (18); **grupa F:** Czechy - Turcja (21), Gruzja - Portugalia (21).

GRUPA A

1. Niemcy	7	8:2
2. Szwajcaria	5	5:3
3. Węgry	3	2:5
4. Szkocja	1	2:7

GRUPA C

1. Anglia	4	2:1
2. Dania	2	2:2
Słowenia	2	2:2
4. Serbia	1	1:2

GRUPA D

1. Holandia	4	2:1
2. Francja	4	1:0
3. Austria	3	3:2
4. Polska	0	2:5